

ZWIĄZKI SOLIDARNIE PRZECIWKO PLURALIZMOWI, ALE KOMISJA - ZA

Sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych zajęła się projektem ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej, który wszedł na ścieżkę legislacyjną z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy. Posłowie przyjęli projekt dotyczący pluralizmu związkowego z poprawkami, ale tylko o charakterze legislacyjnym. Komisja odrzuciła jednak propozycję dotyczącą organizacji wysłuchania publicznego, tak by - jak wnioskował Marek Wójcik - "zwykli" funkcjonariusze otrzymali szansę na wygłoszenie opinii na temat zmian zaproponowanych w ramach prezydenckiego projektu.

W imieniu prezydenta RP podczas posiedzenia komisji wypowiadał się Paweł Mucha, zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP, który podkreślił, że celem projektu jest "rozszerzenie wolności koalicji związkowej". Jak stwierdził Mucha, z wnioskiem o wprowadzenie pluralizmu w wybranych służbach zwróciła się "strona społeczna", a Andrzej Duda następnie podjął decyzję o skierowaniu ustawy na ścieżkę legislacyjną. Dokument powstawać miał w toku konsultacji z ministrem spraw wewnętrznych i administracji oraz ministrem sprawiedliwości. Jej zakres podmiotowy obejmuje bowiem trzy formacje, czyli Policję, Straż Graniczną oraz Służbę Więzienną. Mucha podkreślał również, że to nie pierwsza inicjatywa dotycząca pluralizmu w służbach mundurowych, a ten postulat pojawiał się już wcześniej.

Przedstawiciel prezydenta dodał także, że projekt zmian służy urzeczywistnieniu wolności zrzeszania się w związkach zawodowych, która przysługuje obywatelom. Powołuje się również na fakt, że pluralizm związkowy funkcjonuje już w Państwowej Straży Pożarnej czy Służbie Celno-Skarbowej. W dalszej części dyskusji przypomina się jednak, że w momencie powoływania PSP działały już dwie organizacje związkowe, więc ustanowienie monopolu związkowego nie było możliwe - o czym mówił Sławomir Koniuszy reprezentujący NSZZ Policjantów.

"Pluralizm to wartość wynikająca z Konstytucji"

Proponowane w ramach prezydenckiego projektu zmiany zakładają pewne ograniczenia, co ma być "normalne", jak mówi Mucha, w stosunku do formacji, które zapewniają nam bezpieczeństwo. Nowością normatywną ma być stworzenie podstawy prawnej do zawierania przez związki zawodowe porozumień określających zasady współpracy z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych lub właściwym organem danej służby. Pozostałe zmiany, jak mówi Mucha, są "dostosowywujące".

Czytaj też: [Prezydent skończy z monopolem związkowym w służbach mundurowych? NSZZP: to testament Kiszczaka](#)

Paweł Mucha zaznaczył również, że na "trafność" zaproponowanego przez prezydenta rozwiązania wskazuje NSZZ "Solidarność". Natomiast negatywne uwagi były zgłaszane przez forum związków

zawodowych, które działają obecnie w ramach monizmu. Przedstawiciel kancelarii powołał się również na opinię wydaną przez Biuro Analiz Sejmowych, że co do dokumentu nie ma wątpliwości natury konstytucyjnej czy prawnomiędzynarodowej, iż zasad tych wprowadzić nie można. Co więcej, dodał, że "wolność koalicji związkowej" i "pluralizm związkowy" są rozwiązaniem "adekwatnym", "trafnym" i "oczekiwanym z perspektywy strony społecznej".

Podczas komisji zaprezentowano również opinię Rady Ministrów do propozycji, która także spotkała się ze związkową krytyką. Jak czytamy w tej opinii, "istotą projektu jest zniesienie monozwiązkowości w wyżej wymienionych formacjach, co służy pełnej realizacji jednego z istotnych elementów demokratycznego państwa prawnego, jakim jest wolność zrzeszania się". "Rada Ministrów, mając na uwadze cel projektowanej regulacji, pozytywnie opiniuje wniesiony przez Prezydenta RP projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej i rekomenduje jego dalsze procedowanie" - czytamy w dokumencie.

Uszczęśliwienie na siłę?

Głos w dyskusji zabrał m.in. poseł Marek Wójcik, który podkreślił, że funkcjonujące obecnie rozwiązanie jest zgodne z konstytucją i konwencjami międzynarodowymi. Przypomniał również, że monizm uchwalony został 30 lat temu i "nie budziło to wątpliwości". W opinii Wójcika propozycje te związane są z zeszłorocznym protestem, którego władzom "nie udało się wygasić".

Czytaj też: [Związki "utrudnią" pracę mundurowych formacji? Ciąg dalszy walki z pluralizmem w służbach](#)

Poseł zaznaczył również, że porównania do Państwowej Straży Pożarnej nie mają sensu, gdyż jej sytuacja jest inna niż w przypadku formacji "z bronią w rękę". W opinii Marka Wójcika, wprowadzenie pluralizmu w obejmowanych przez projekt formacjach, doprowadzi do "wysypu" związków zawodowych i destabilizacji. Wójcik pyta również, czy prezydent Andrzej Duda planuje umożliwienie stanowienia związków zawodowych, tam gdzie ich nie ma? Chodzi mianowicie o takie formacje jak Służba Ochrony Państwa czy służby, jak Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Przedstawiciele prezydenta i resort spraw wewnętrznych i administracji pytani byli również podczas komisji o niezrealizowaną debatę w Radzie Dialogu Społecznego, dlaczego projekt procedowany jest w tak ekspresowym tempie (szczególnie w obliczu nieodwracalności tego procesu; projekt wpłynął 12 czerwca br.), dlaczego ograniczane są prawa wybranej grupy policjantów (dotyczące możliwości zrzeszania się funkcjonariuszy zajmujących stanowiska kierownicze), czy projekt to wynik apeli funkcjonariuszy czy tylko innego związku zawodowego, oraz czy projekt konsultowany był z samorządem. Na część tych pytań Paweł Mucha odpowiedział w dalszej części dyskusji, nie zgadzając się z argumentami, że projekt nie był konsultowany społecznie czy podkreślając, że o zmiany apelowała nie tylko "Solidarność", ale też sami funkcjonariusze.

Czytaj też: [Zieliński: pluralizm związkowy w służbach mundurowych to więcej demokracji](#)

Posłowie podkreślali również, że w służbach mundurowych jest najwyższy odsetek osób zrzeszonych w związkach zawodowych, sięgający 50 proc., który średnio w Polsce wynosić ma ok. 10-12 proc., a wejście w życie propozycji prezydenckiej związane będzie "ze szkodą dla bezpieczeństwa".

Reprezentujący NSZZ "Solidarność" Henryk Nakonieczny podkreślał natomiast, że pierwsze wnioski dotyczące pluralizmu w służbach mundurowych pojawiły się jeszcze w 2016 roku, są wynikiem chęci

realizacji założeń deklaracji praw człowieka, a ewidentny monopol prowadzi do ograniczenia praw jednostki - przede wszystkim funkcjonariuszy, którzy nie są zrzeszeni w ramach związków.

Związkowy "bój"

W dyskusji uczestniczyli również przedstawiciele związków zawodowych działających w ramach Policji, Straży Granicznej oraz Służby Więziennej. W opinii Rafała Jankowskiego, prezydencki projekt dotyczący pluralizmu związkowego stanowi dla funkcjonariuszy pewne zaskoczenie, gdyż "dotychczas nie wykazał się większym zainteresowaniem formacjami". Jak twierdzi przewodniczący, związki próbowały podejmować dialog z Andrzejem Dudą, przykładowo podczas jesiennych protestów. Prezydent RP nie zdecydował się jednak wtedy na wystosowanie odpowiedzi na kierowane do niego przez związkowców pisma. Co więcej, Jankowski zaznacza, że protest udało się zakończyć dzięki "dobrej woli Joachima Brudzińskiego", czyli ówczesnego szefa MSWiA, i jest to "najważniejsze porozumienie w 30-letniej historii związków".

Szef Federacji negatywnie ocenia również fakt, że projekt powstał w ramach konsultacji tylko z MSWiA i MS, i podkreśla, że dialog społeczny został całkowicie pominięty.

Reprezentujący NSZZ Policjantów Sławomir Koniuszy zaznaczył, że otwarcie się służb mundurowych na związki "upolitycznione" będzie fatalne dla tych formacji. "Monopol jest wygodny, są z tego pewne korzyści, ale tu nie chodzi o stołki, tu chodzi o apolityczność" - mówił Koniuszy, i dodał, że nie można wikłać służb mundurowych poprzez związki zawodowe w żadne "historie polityczne". Podkreślał również, że apolityczność pozwoliła funkcjonariuszom pokazać jesienią siłą. Powołuje się także na liczby, czyli ponad 50-proc. udział w związkach.

Tu nie ma co naprawiać, tu można tylko popsuć (...) Popsuć standardy demokracji i otworzyć się na polityzację służb mundurowych.

Sławomir Koniuszy, NSZZ Policjantów

O zagrożeniu upolitycznieniem mówił również przewodniczący ZG NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej Marcin Kolasa. Z argumentami tymi nie zgodził się Paweł Mucha, który dodał również, że nie widzi on tu zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa.

Reprezentujący NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa Paweł Altwasser przypominał, że były już wiceminister Patryk Jaki i Beata Kempa stwierdzili, że są wyraźnie przeciwni wprowadzeniu pluralizmu związkowego do służby więziennej, i pyta czy resort sprawiedliwości zmienił zdanie w tej sprawie. Podkreślał również, że związek więzienny zrzesza również cywilnych pracowników, którzy mają prawo do tworzenia większej liczby związków. Deklaracje dotyczące niezainteresowania władz tematem pluralizmu padać miały, jak mówił Andrzej Szary z NSZZ Policjantów, także z ust byłego ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego.

Mamy wiedzę, mamy doświadczenie i chcielibyśmy by państwo polskie i nasze formacje działały super, tak jak do tej pory, a obywatele dalej czuli się bezpieczni, a związkowcy nie byli wciągani w rozgrywki

polityczne, bo tego się najbardziej obawiamy.

Paweł Altwasser, członek zarządu NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa

Posel Marek Wójcik zaproponował również, by w tak ważnym dla służb mundurowych temacie oddać głos "zwykłym" funkcjonariuszom w ramach wysłuchania publicznego. Jego organizację zaproponował 5 sierpnia br., ale pomysł ten nie uzyskał poparcia komisji (odrzuciło go 16 posłów, a poparło - 6).